

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefon 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia”. — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTA P. K. O. 81.287, Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

RADYKALIZM BIAŁORUSKI NA WIDOWNI

Ukazał się w dniu 12 grudnia b. r. w Wilnie pierwszy numer politycznego tygodnika białoruskiego p. t. „Naperad” („Naprzód”). Podobne zdarzenie w polskim ruchu kulturalnym, czy politycznym mogłoby przeżyć bez żadnego echa. W chwili, bowiem, nurtującego w przyspieszonym tempie i rozwijającego się w normalnych warunkach życia polskiego ukazanie się tygodnika jest wypadkiem powszednim niemal codziennym.

Co innego, jeżeli chodzi o życie białoruskie. Na terenach etnicznie białoruskich w Polsce nie wychodzi ani jedno codzienne białoruskie pismo, a tygodniki i miesięczniki możnaby policzyć na palcach i to jednej ręki. Nie miejsce tutaj na rozpamiętowanie przyczyn, dlaczego się tak dzieje. Stwierdzić w każdym razie należy, iż w pierwszym rzędzie zawdzięczać to należy, ogromnie słabemu rozwinięciu czytelnictwa wśród Białorusinów, wyjątkowo wysokiemu procentowi analfabetyzmu, nieskrytykalizowanemu się kierunków politycznych oraz niskiemu poziomowi socjalnego rozwoju, na jakim w wyniku wypadków historycznych znajduje się naród białoruski. Ale nie o to mnie w tym artykule chodzi.

Jeżeli daję do zrozumienia, że ukazanie się tygodnika białoruskiego „Naperad” jest zdarzeniem ważnym to nam przedewszystkiem polityczny moment na uwadze. Artykuł bowiem od redakcji podpisali takcy działacze białoruscy jak: Antoni Łuckiewicz, poseł do Łódzkiego Sejmiku Włodzimierz Pigulewski, Antoni Trepke, J. Sznarkiewicz, radny m. Wilna, Kuźma Kruk, S. Soroko i Maria Zaślukowa. Nazwiska te mówią same za siebie. Wystarczy że trzymać się nad jednym nazwiskiem Antoniego Łuckiewicza, aby zdać sobie sprawę kogo i

Dnia 15 grudnia o godz. 6-ej rano z inicjatywy rzeźników i wędliniarzy odbędzie się w kościele parafialnym roraty, na które zapraszamy wszystkich P.P. kolegów.

jaki kierunek polityczny podpisani reprezentują. Wszyscy oni to starzy działacze socjalistyczni i radykalni, zaprawieni w pracy politycznej i społecznej.

Początek swój bezpośrednio lub pośrednio, biorą w roku 1905, kiedy powstała „Białoruska Socjaldemokratyczna Hromada”. Poważnym etapem ich pracy było napróżd utworzenie w Mińsku Tymczasowego Rządu Białoruskiego zniesionego później przez bolszewików i zastąpionego rządem „niezależnej” sowieckiej białoruskiej republiki, a później powołanie do życia Białoruskiej Włościańsko-Roboczej Hromady w Polsce, zlikwidowanej w roku 1926.

Jakie zadania stawia przed sobą to nowe czy odnowione ugrupowanie białoruskie, możemy wywnioskować z pierwszego numeru „Naperadu”.

„Od tego momentu—pisze

jeszcze wspomniany tygodnik— należy wszystkie białoruskie radykalne siły zmobilizować na gruncie pozytywnej, twórczej kulturalno-narodowej pracy. Bez takiej pracy—niema białoruskiego ruchu. I o tem dobrze wiedzą i nasi „czerwoni” sąsiedzi z lewa, którzy dali polecenie swoim agentom, zwerbowanym z pośród byłych moskiewskich czarnosecińców, aby ruszyli wszystkie bez wyjątku białoruskie kulturalne instytucje z radykalną ideologią i sąsiedzi z prawa w sutannach, którzy likwidują swoje białoruskie placówki, przechodzą zupełnie otwarcie do „duszchwastwa” (duszobrania) wśród prawosławnych Białorusinów, ukrywając swoją „rzymskość” pod kirylicą, w jakiej wychodzi klerykałna „Krylica” (organ białoruskiej chadecji—Red.).

„Nie dajmyż — pisze dalej

„Naperad”—by ztryumfowały wraz siły, rozdzielone stanowiskiem socjalnym i nacjonalnym, ale złączonym wspólnym dążeniem do zniszczenia tego radykalnego kierunku w białoruskim odrodzonym ruchu, który zawsze szedł na czele białoruskich mas”.

Jak z tego widać, ugrupowanie, o które nam chodzi skieruje w ruchu białoruskim przedewszystkiem swoje siły przeciwko chadecji, reprezentowanej przez seni: Bohdenowicza, Rogulę i Karuzo oraz przeciwko kompartji uosobionej na naszym gruncie w Białoruskim Włościańsko-Roboczym Klubie Polskim, który faktycznie różni się od kompartji tylko nazwą.

Jeżeli chodzi o stosunek tego ugrupowania do państwowości polskiej trudno narazie coś w tym kierunku przesądzać.

Wprawdzie pismo podkreśla, że

bedzie wszystkie białoruskie radykalne siły mobilizować na gruncie pozytywnej, twórczej kulturalno-narodowej pracy, jaki jednak wyraz znajdzie ten pozytywizm w praktyce pokaże nam dopiero przyszłość.

W każdym razie abstrahując od stosunku tego ugrupowania do państwowości polskiej stwierdzić musimy, że będzie ono miało trudne zadanie przed sobą. Dzięki bowiem niewłaściwej taktyce, na której wygrwały w okresie „Hromady” Sowiety, teren białoruski zabagniła w dużym stopniu kompartja, z którą przedewszystkiem powołania do życia radykalizm białoruski będzie miał do czynienia. Spodziewać się jednak należy, że narzeczony gorzkim doświadczeniem tym razem nie da się Sowiетom wywieść w pole.

lit.

P. Patek przybył do Warszawy Inspekcja wiceministra Hulickiego

WARSZAWA 13.12. W dniu wczorajszym z wyjątkiem p. Bartla p. Prezydent Rzeczypospolitej nie odbył z nikim konferencji. Otrzymałmy też wiadomości, że został również zawezwany telegraficznie do przybycia do Warszawy poseł polski w Moskwie p. Stanisław Patek.

Prof. Bartel gościem na Zamku

WARSZAWA, 13 XII (tel. wł.) Wzwanym przez Pana Prezydenta b. premier prof. Bartel przybył dziś do Warszawy i zamieszkał na Zamku jako gość p. Prezydenta. W ciągu dnia prof. Bartel kilkakrotnie konferował z p. Prezydentem. Prof. Bartel narazie pozostaje w Warszawie. Zapowiedziany komunikat kancelarii cywilnej o wyniku konferencji dotychczas nie został opublikowany.

Co mówi opozycja?

WARSZAWA 13.XII Z kół opozycyjnych komunikują, że przedstawiciele opozycji złożyli oświadczenie, iż nie będą się sprzeciwiali, utworzeniu desygnowanego, przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej gabinetu i o ile zostanie powołany do życia gabinet, do którego wejdą przedstawiciele opozycji, udziału mu swego poparcia.

Posady na P.K.P.

WARSZAWA 13. XII. Dzisiaj szła prasa poranna podała, że na P. K. P. wakuje obecnie 18.000 wolnych posad do objęcia. Wobec tego Ministerstwo Komunikacji wydało komunikat, w którym zaznacza, iż budżet ministerstwa przewiduje 83.353 etatów, z których obsadzonych jest 74.561, wolnych do obsadzenia jest 8.792 etaty. Ponadto budżet przewiduje 92.457 stanowisk nieetatowych, z czego obsadzonych jest 86.424, pozostaje do obsadzenia 6.033 czyli

WARSZAWA, 13.12. Wczoraj wyjechał na inspekcję do województwa krakowskiego i śląskiego wiceminister Pracy i Opieki Społecznej p. Hulicki w towarzysztwie naczelnika urzędu emigracyjnego p. Biesiekierskiego. Naczelnik Biesiekierski, zwiedził dokładnie stację zbor-

na dla emigrantów w Mysłowicach; w końcu wiceminister Hulicki odbył dłuższą konferencję w Krakowie w sprawie kas chorych z doktorami: Bobrowskim, Kaplickim, Kleniewiczem i Medyńskim. Wczorajem p. wiceminister udał się z powrotem do Warszawy.

Delegacja ludności śląskiej w sprawie ulg podatkowych

WARSZAWA 13.XII Z inicjatywy wojewody śląskiego dr. Grzyńskiego została wczoraj przyjęta przez p. ministra skarbu Grodyńskiego, oraz prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Goreckiego delegacja ludności i przemysłowców śląskich. Obaj dygnitarze potraktowali bardzo przychylnie żądania wyrażone przez delegatów, a wiceminister Grodyński obiecał przeprowadzić szereg przepisów ulgowych w sprawie placenia podatków.

AKADEMJA KU CZCI P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ

LWÓW, 13.12. W niedzielę, 14 dnia b. m. odbędzie się we Lwowie z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, uroczysta akademja, celem uczczenia zasług genialnej Polki p. Curie-Skłodowskiej.

Otwarcie oddziału P.K.O. w Wilnie

WARSZAWA 13.12. W dniu wczorajszym wyjechał do Wilna działu P.K.O. w Wilnie, prezes P.K.O. p. Gruber, który

Fundusze na doksztalcenie pracowników komunalnych

Ministerstwo spraw Wewnętrznych w szeregu swych okólników niejednokrotnie podkreślało konieczność doksztalcenia pracowników komunalnych na uczelniach i kursach samorządowych, a więc na Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, Studium Handlowym w Krakowie, Instytucie Nauk Handlowych w Wilnie.

Stosunkowo słaba frekwencja wynika przede wszystkim z braku odpowiednich funduszy, na co cierpią zwłaszcza gminy wiejskie, dla których delegowanie na kurs pracownika obciąża jednorazowo gminę znacznymi kosztami, przekraczającymi często kwotę jej zdolności finansowej. O wyjeździe zaś pracowników wyłącznie na koszt własny nie może być mowy.

Chcąc pokonać te trudności w niektórych powiatach utworzono przy wydziałach powiatowych specjalne fundusze na doksztalcenie pracowników komunalnych, przede wszystkim gmin wiejskich i miejskich, a również i powiatowych zw. komunalnych. Fundusze te powstają z kwot preliminowanych rokrocznie w budżetach sejmików, gmin wiejskich i miejskich, następnie przelewane są na odpowiedni rachunek do kasy wydziału powiatowego, bądź do Powiatowej Kasy Oszczędności.

Koszty delegacji pracownika komunalnego na kurs w każdym poszczególnym wypadku ponosi w ten sposób utworzony fundusz.

Ponieważ sposób ten okazał się praktyczny, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa za pożądane utworzenie takich funduszy we wszystkich powiatach. PP. Wojewodowie mają to zalecić wszystkim związkom powiatowym na terenie swych województw.

Następnie, przy opracowaniu racjonalnego powołania elektrowni—należałoby, jak to już pan Starosta podkreślił—mieć na uwadze objęcie siecią elektrowni najbliższych okolic, a więc przede wszystkim imka N. Świerżnia, wsi Zadworje, Konkółowice i innych, co bliższych osiedli.

Co zaś najważniejsze, to na zrealizowanie rozbudowy elektrowni i kapitał zakładowy—Magistrat winien dążyć uzyskać skądinąd i jakieś fundusze, a to w tym celu, aby wkłady na rozszerzenie i inwestowanie intensywnie przedsiębiorstwa w pierwszych, najbliższych latach, nie obciążały całkowite abonentów. Amortyzacja wkładów, winna być sfinansowana, a obciążenie konsumentów opłatami za energię elektryczną—jaknajmłodziej, aby korzystanie z tego dobrodziejstwa cywilizacji umożliwił jaknajszerszym warstwom społeczeństwa i tem samem poddać proces przyswajania przez społeczeństwo zdobyczy cywilizacji i kultury. Zresztą, wysoka cena, powoduje zmniejszanie się konsumpcji—co mściło by się na przedsiębiorstwie i na dochodach miasta.

W czasie dyskusji zebrałi głos: p. p. J. Gorzkowski, M. Machtej, P. Bortaszewicz, Ch. Dworecki, już to poruszając sprawę w celu poprawy interesów konsumentów, już to zadając pytania co do możliwości udoskonalenia i rozszerzenia elektrowni, jako zakładu użyteczności publicznej.

W końcu p. burmistrz Cwalina oświadczył zebranych, że w dniach najbliższych wola zebranie Rady Miejskiej, specjalnie poświęcone sprawom elektrowni miejskiej. Jednocześnie p. Burmistrz zwrócił się do zebranych z prośbą, iżby swymi uwagami i spostrzeżeniami zechcieli się podzielić z Magistratem w tej sprawie, w celu umożliwienia jaknajlepszemu załatwienia tego zagadnienia abserwującego całe społeczeństwo w m. Stółpcach.

Nawiązując do wezwania p. burmistrza Cwaliny, chcemy pierwsi podać parę, w sprawie elektrowni nasuwających się uwag.

Pierwszym etapem w unormowaniu sprawy elektrowni, tego uporządkowania elektrowni, p. inż. Terajewicz wyjaśnił, że znajdzie tu niezakodnie konieczność rozszerzenia elektrowni, uzupełnienie agregatów, maszyn i przystosowania elektrowni dla celów przemysłowych.

O ile nam wiadomo, zastosowanie elektrowni do przemysłu—było już przedmiotem zainteresowania paru miejscowych rzemieślników, którzy chcieli zmechanizować swe warsztaty. Na negatywne ustosunkowanie się zainteresowanych do tej sprawy, wpłynęła bodaj zbyt wysoka cena na energję elektryczną.

W sprawie, wpłynęła bodaj zbyt wysoka cena na energję elektryczną.

winno być przyjęcie jej bezpośrednio pod zarząd Magistratu—a nie wydzierzawienie jej przedsiębiorcom. Nie żyjemy żadnych uprzedzeń co do pp. dzierżawców elektrowni w Stółpcach, lecz ogólnie mówiąc, wiemy, że każdemu misły jest interes własny—niż cudzy. Dzierżawca, jakimby nie był, będzie miał na pierwszym planie własny interes eksploatacyjny i przedsięwzięcia—a nie interes społeczny. Inaczej mówiąc: swój zysk bezpośredni—nie użyteczność przedsiębiorstwa i dobro konsumentów.

Następnie, przy opracowaniu racjonalnego powołania elektrowni—należałoby, jak to już pan Starosta podkreślił—mieć na uwadze objęcie siecią elektrowni najbliższych okolic, a więc przede wszystkim imka N. Świerżnia, wsi Zadworje, Konkółowice i innych, co bliższych osiedli.

Co zaś najważniejsze, to na zrealizowanie rozbudowy elektrowni i kapitał zakładowy—Magistrat winien dążyć uzyskać skądinąd i jakieś fundusze, a to w tym celu, aby wkłady na rozszerzenie i inwestowanie intensywnie przedsiębiorstwa w pierwszych, najbliższych latach, nie obciążały całkowite abonentów. Amortyzacja wkładów, winna być sfinansowana, a obciążenie konsumentów opłatami za energję elektryczną—jaknajmłodziej, aby korzystanie z tego dobrodziejstwa cywilizacji umożliwił jaknajszerszym warstwom społeczeństwa i tem samem poddać proces przyswajania przez społeczeństwo zdobyczy cywilizacji i kultury. Zresztą, wysoka cena, powoduje zmniejszanie się konsumpcji—co mściło by się na przedsiębiorstwie i na dochodach miasta.

Jak się będzie dalej kształtowała sprawa elektrowni w Stółpcach—zapocząmy w najbliższej przyszłości. Dobrze, że sprawa ta ruszyła z miejsca, z martwego punktu. Można być o to spokojnym, że Magistrat nie spocznie, aż ta sprawa należycie uorninuje. Z góry jednak należy się uzbroid w cierpliwość—gdź sprawa ta, stosownie do zwyczajów naszego Magistratu przecięnie się trzcina. Cae szczęście, że chociaż zbyt powolnie rusza się nasz Magistrat, zato, jak coś robi—to robi dobrze.

Pierwszy targ

ROZANKA PACOWSKA (kor. wt.) W dniu 11 grudnia b.r. odbył się w m.ku Różance poraz pierwszy targ, który choć przy złej pogodzie zebrał dość duzo ludzi. Przybyli kupcy z Warszawy, którzy zakuuili 27 sztuk świń tuzonych i przeszło 30 sztuk do chowu. Krów sprzedano 19 sztuk. Kupcy Różankowscy pragną stanowczo targi utrzymać. Należałoby, aby tylko Urząd Gminny w Różance zrobił jakieś ogrozenie dla bydła by kto przyprowadził czy krowę czy konia musiał je trzymać na sznurku bo nie było do czego przywiązać.

ROZANKA PACOWSKA (kor. wt.) W dniu 11 grudnia b.r. odbył się w m.ku Różance poraz pierwszy targ, który choć przy złej pogodzie zebrał dość duzo ludzi. Przybyli kupcy z Warszawy, którzy zakuuili 27 sztuk świń tuzonych i przeszło 30 sztuk do chowu. Krów sprzedano 19 sztuk. Kupcy Różankowscy pragną stanowczo targi utrzymać. Należałoby, aby tylko Urząd Gminny w Różance zrobił jakieś ogrozenie dla bydła by kto przyprowadził czy krowę czy konia musiał je trzymać na sznurku bo nie było do czego przywiązać.

Niema odległości

Prawie codziennie dowiadujemy się bądź z gazet, bądź z czasopism o jakichś nowych odkryciach, o jakichś nowych wynalazkach.

Zyjemy w wieku wyjątkowej pracy i każdy dzień jest dla nas nowością, a każde jutro zapowiada nowych zdobyczy technicznych.

Dla człowieka, któremu obca jest elektryczność, pociągi, samoloty, radio, niedługo zabraknie miejsca na ziemi.

Jutro—to wielki tryumf techniki, jutro—to tryumf elektryczności i radja.

Gdzie nie trafiają szyny kolejowe, nie dobrane samochody, gdzie z trudem przedostanie się wózek, zaprzężony w konia, tam radio niesie słuchającym wieści z całego świata, wiadomości polityczne, społeczne, handlowe, koncerty, odczyty, pogadanki.

Szere godziny zmierzchu miło nam upływają przy radjowym odborniku, kiedy ty dzięki jednemu poruszeniu dłoni wdejrzymy bez ograniczeń po całym świecie.

Kto raz zasiadł przy radjopaparacie, kto raz posłuchał tego, co niosą fale eteru, ten rozumie wielką doniosłość radjofotografji i ten niewątpliwie dołoży wszelkich starań, aby w jego domu znalazła się skromna lecz cudowna skrzynka radjoodbornika.

Unieważnia się zgubiona książeczka wojskowa wydana przez P.K.U. Sochaczew na imię Stanisława Waszkiewicza rocznika 1895. 1896—2

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA hala 1411.

Sobota 14 grudnia

- 11.58. Sygnal czasu.
- 12.05. Koncert z płyt gramof.
- 13.00. Kom. Meteor.
- 15.00. Kom. gospodarczy.
- 15.45. Kącik Artystyczny.
- 16.15. Koncert z płyt gramof.
- 17.15. Skrzynka pocztowa.
- 17.45. Słuchowisko dla dzieci.
- 18.45. Rozmaitości.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25. Muzyka z płyt gramof.
- 19.58. Sygnal czasu.
- 20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
- 20.05. Recital fortepianowy.
- 21.10. Kom. Teatrów Miejsk.
- 21.15. Muzyka lekka.
- 22.00. Fejleton p.t. „Jak się kupuje i sprzedaje w Fezie”.
- 22.15. Kom. meteor. pol. sport.
- 22.35. Kom. PAT.
- 23.00. Muzyka tan.

Niedziela 15 grudnia

- 10.15. Naboż. z Katedry Pozn.
- 11.58—12.05. Sygnal czasu.
- 12.10. Poranek symf.
- 14.00. Zebranie wzorowego kółka rolniczego.
- 14.40. Muzyka.
- 14.50. D. e. zebrania.
- 15.10. Muzyka.
- 16.00. Pogadanka dla esperantystów.
- 16.20. Muzyka z płyt gramof.

Skradziony dowód osobisty wydany przez Starostwo Baranowickie Nr. 6572 oraz dowód kolejowy Nr. 21205 wystawione na imię Piotra Talaiko zam. w Baranowiczach Szeroka 62 unieważnia się. 1895—3

Przybłąkała się żrebówka

około 2 lat, mścił gniaźdę, z białą gwiazdką na czole, nad kopytami oświetlenie czarne, grzywa strzyżona. Odebrać można za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów. E. Nawakowski, Pieresieka 8a tel. 147 w Nowogrodku. 1893—3

Sprawa elektrowni w Stółpcach

STÓLPCZ (kor. wt.) Dnia 11 b. m. odbyła się w sali posiedzeń sejmiku powiatowego w Stółpcach konferencja przedstawicieli społeczeństwa m. Stółpców, przy udziale p. starosty A. Kulwiecia, p. Burmistrza Cwaliny i sprowadzonego przez Magistrat z inicjatywy p. starosty—inż. Terajewicza Bobdana, rzeczoznawcy w sprawach elektryfikacji. Konferencja dotyczyła sprawy elektrowni miejskiej w Stółpcach, dzierżawionej obecnie przez pp. Łuczewskiego i Borebę.

P. inż. Terajewicz rzeczowo scharakteryzował obecny stan elektrowni, sieci elektrycznej, oświetlenia i wreszcie umowę Magistratu z dzierżawcami elektrowni, zwracając uwagę na szereg usterek technicznych i w urzędzeniach, na które Ministerstwo Robót Publicznych, z chwilą przystąpienia do zalegalizowania, stosownie do obowiązujących przepisów, istniejącej elektrowni—niezawodnie zwróci uwagę i zażąda i ich usunięcia. Między innemi, p. inż. Terajewicz zaznaczył, że prawa konsumentów i ich interesy, szczególnie co do cen—nie są w obecnej umowie w należytym sposób uwzględnione, czego żądania Ministerstwo Robót Publicznych nie uzna i z tego powodu, jak również ze względu na usterek technicznych, umowa na dzierżawę elektrowni, niezawodnie będzie musiała być rozwiązana.

Co do cen, daliśmy już parokrotnie swój wyraz na łamach „ycia Nowogrodzkiego i w słowach p. inż. Terajewicza, znajdujemy całkowite autoratywne potwierdzenie naszych poprzednich enuncjacji.

Omawiając sprawę należy

Kino „NIRWANA” w Lidzie

Dzisiaj i dni następnych

«Dlaczego kobieta zdradza?»

Revelacyjny dramat erotyczny z udziałem 3 osób ekranu: EMIL JANNINGS, ELŻBIETA BERGER i KONRAD VEJDT.

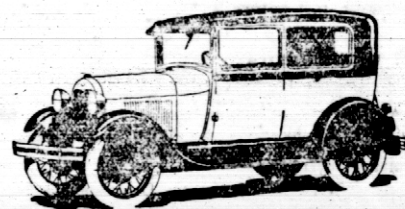
Ogłoszenie niniejsze po przedstawieniu w kasie daje prawo otrzymania 33 proc. zniżki na balkonik.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Rubieżewcach zwyma na mocy art. 58 i 309 U.P.C. Władysława Samsona, aby w ciągu 4 miesięcy licząc od daty ukazania się tego wezwania stawil się do Sądu tutejszego w charakterze pozwanego w sprawie ew. Nr. 338/29 r. z powództwa Emilji, Jana i Józefa Samsonów, przeciwko Helenie Lysej i Jemu Samsonowi o zwolnienie zaskwestrowanego inwentarza, za dług jego Samsona Helenie Lysej, albo w oznaczonym wyżej terminie wskazać swe miejsce zamieszkania, w przeciwnym razie sprawa będzie rozpoznana w jego nieobecności.

Podpis nieczytelny
Sekretarz Sade

NOWY FORD



Nowy Ford «TUDOR» Sedan

Wytworny wygląd, silna konstrukcja. Wóz, stojący na poziomie najtrudniejszych zadań. Wyposażony w stalową karoserję, sześćo-hamulcowy system, szybę ochronną z nierozpryskującego się szkła „Triplex”, szerokie drzwi, zapewniające wygodny dostęp do wnętrza. Dość miejsca na 5 osób. Silnik rozwija moc 40 KM. Niespotykana akceleracja i łatwość prowadzenia. —



Przedstawiciel: „Syndykat Rolniczy w Baranowiczach” spółdzielnia z ogrn. odpow.

MIĘSKIE KINO KULTURALNO-OSWIAT.

Jutro uroczysta premiera Największego filmu świata

Człowiek śmiechu

Przebieżne arcydzieło romantyzmu, pełnżna opowieść miłosna z za kulis intrygi i rozpusty dworów królewskich według nieśmiertelnej powieści Wiktora Hugo (L'homme qui rit).

W rolach głównych: czarująca MARY PHILBIN, znana z obrazu „Uplor w Operze”, CONRAD VEJDT mistrz maski OLGA BAKLANOWA, okrutny GEORGE SIEGMANN, CEZARE GRAYNA oraz tytułowe statystów.

Wykonanie powyższego arcydzieła kosztowało ponad 3.000.000 dolarów amer. i Dyrekcja nie bacząc na wysokie koszty wynajmu, chcąc umożliwić wszystkim obejrzanie tego arcyfilmu cen za bilety wstępu nie podwyższyła.

Wczątek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9-iej.

Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 ct.

Następny program dawno oczekiwany film „ATLANTYDA”

Dzisiaj i dni następnych